

(Corriere della Sera - G.Piacentini) Manolas podoba się Manchesterowi United, gotowemu (jak twierdzą w Anglii) zapłacić 40 mln euro, aby oddać go pod skrzydło Mourinho, który, nie będąc zadowolonym, zawiesił też oko na Florenzim.

Ruedigerem z kolei interesują się od dawna Chelsea i Liverpool i w ostatnich dniach również PSG, które prawdopodobnie będzie musiało zapłacić lukę po Marquinhosie. Za niego, określanego przez Sabatiniego jako "nie niezastąpiony", Roma nie zacznie negocjować nawet poniżej 30 mln euro, po tym jak wykupi go (za 9 mln euro) ze Stuttgartu. W przypadku Digne pracuje się z PSG nad odnowieniem wypożyczenia, tym razem z przymusem (nie prawem) do wykupu, co nie zostało jeszcze jednak ustalone. Biorąc pod uwagę niewiadomą dotyczącą kondycji fizycznej Leandro Castana, którego los zostanie określony w najbliższych dniach, w porozumieniu z trenerem, można powiedzieć, że jedynym pewnikiem na przyszły sezon w formacji defensywnej jest bramkarz.

Między słupkami istnieje ryzyko przepychu, z Alissonem, który już się rozgrzewa i Szczęsnym, który może zostać na kolejny sezon na wypożyczeniu. W formacji, która, z liczbami w ręku, powinna zostać najlepiej wzmocniona (Roma straciła w lidze 41 goli, Juventus 20, Napoli 32), szykuje się kolejna rewolucja. Cień na swoją przyszłość rzuca, w wywiadzie dla *derwesten.de*, również Antonio

Ruediger: **"Aktualnie jestem graczem Romy, czuję się dobrze w tym klubie i jestem szczęśliwy z życia w tym mieście. Nigdy jednak nie wiadomo, co się może wydarzyć. Chelsea? To plotki, które słyszę od trzech lat. We Włoszech zdają sobie sprawę, że ich piłka nie jest już tak uważana jak wcześniej. Serie A straciła w ostatnich latach zainteresowanie, Juventus wygrywa cały czas i staje się jak Bayern Monachium. Patrzę w przyszłość z ufnością, być może klub może myśleć inaczej niż ja lub może się coś wydarzyć po Euro. Rozegrałem dobry sezon, to była najlepsza odpowiedź na krytykę, jaką otrzymałem. Szkoda, że nie zajęliśmy drugiego miejsca".**

Autor: abruzzi